Cena 20 gr

Echo Krakowskie

Nr 130 (2622)

Rok IX Kraków Środa, 2 czerwca 1954 r.

Rząd radziecki proponuje aby Polska wzięła udział w komisji państw neutralnych w Indochinach

GENEWA

KOŁA dziennikarskie w Genewie twierdzą, że na posiedzeniu niejawnym konferencji genewskiej w dniu 31 maja delegacja radziecka wysunęła propozycję, aby w skład komisji państw neutralnych, mającej kontrolować wykonanie warunków rozejmu w Indochinach, weszli przedstawiciele Polski, Czechosłowacji, Indii i Pakistanu.

Czołowi działacze SFIO potępiają prawicowe kierownictwo partii

Głębokie rozbieżności wśród socjalistów francuskich

58 deputowanych – przeciwko układowi o „armii europejskiej"

PARYŻ

W NIEDZIELĘ zakończyły się w Puteaux obrady nadzwyczajnego zjazdu Francuskiej Partii Socjalistycznej (SFIO), zwołanego specjalnie dla ustalenia stanowiska, jakie deputowani socjalistyczni winni zająć w kwestii ratyfikacji układu o „armii europejskiej".

Zarówno przebieg obrad, jak i wynik głosowania potwierdziły istnienie w łonie SFIO głębokich rozbieżności w tej sprawie. Rezolucja opowiadająca się za ratyfikacją układu uzyskała 1969 głosów przeciwko 1215 przy 285 wstrzymujących się jedynie wskutek tego, że poparły ją cztery federacje dysponujące największą ilością głosów.

W rzeczywistości zaś — jak podkreśla „France Soir" — 48 federacji na 98 wypowiedziało się bezwzględną większością głosów przeciwko układowi. Ostro potępiło rezolucję, domagając się jej odrzucenia, wielu czołowych działaczy SFIO m. in. **Jules Moch, Daniel Mayer i Naegelen.**

DRUGA uchwalona rezolucja wzywa deputowanych do przestrzegania „dyscypliny głosowania" i poparcia w parlamencie układu paryskiego. Zjazd odrzucił jednak zgłoszony przez 3 federacje wniosek w sprawie wykluczenia z partii deputowanych, którzy nie podporządkują się tej uchwale.

Dzienniki zwracają uwagę, że na 105 deputowanych socjalistycznych — 58, czyli bezwzględna większość, opowiada się publicznie przeciwko układowi.

8 — 12 czerwca przeprowadzony będzie doroczny spis rolny

PODOBNIE jak co roku, w roku bież. przeprowadzony będzie w dniach od 8 do 12 czerwca doroczny spis rolny. Wyłonione specjalnie w tym celu komisje spiszą w tych dniach we wszystkich gospodarstwach rolnych powierzchnię gruntów, z uwzględnieniem wszystkich upraw, a także pogłowie zwierząt gospodarskich i stan elektryfikacji poszczególnych gromad.

Celem spisu jest dostarczenie państwu dokładnych danych dotyczących produkcji rolnej i kierunków jej rozwoju.

Wyniki spisu ułatwią planowanie zaopatrzenia wsi oraz planowanie inwestycji i rozdziału kredytów, przeznaczonych dla rolnictwa. Podawanie komisjom spisowym dokładnych danych o posiadanej ziemi, o zasiewach i inwentarzu leży więc w interesie chłopów.

Odpowiedzialne zadanie mają do spełnienia w okresie spisu rady narodowe i aktyw gromadzki. Powinny one dopilnować, aby spis przeprowadzony był dokładnie i w ustalonym terminie.

Krajowe narady aktywu polityczno-gospodarczego obradowały nad polepszeniem jakości i zmniejszeniem kosztów produkcji w przemyśle rolno-spożywczym

Piwo, papierosy, przetwory owocowo-warzywne powinny być lepsze

przy mniejszych kosztach własnych

W OSTATNICH dniach nad obniżeniem kosztów własnych produkcji obradował na krajowych konferencjach aktyw polityczno-gospodarczy m. in. przemysłów: piwowarsko-słodowniczego, tytoniowego, owocowo-warzywnego i drożdżowego.

W ROKU ub. przemysł piwowarsko-słodowniczy uzyskał obniżkę kosztów własnych produkcji o ok. 24 mln. zł większą niż planowano, lecz — jak wykazała narada — aktyw tego przemysłu „spoczął na laurach" i w I kwartale br. nie wykonał planu obniżki kosztów własnych. **Uczestnicy narady postanowili zlikwidować zaniedbania, które spowodowały niewykonanie planowanej obniżki w I kwartale br., znacznie zmniejszyć koszt własny produkcji piwa i podnieść jego jakość.**

RÓWNIEŻ przemysł tytoniowy nie zrealizował w pełni planowanej obniżki kosztów własnych produkcji w I kwart. br. Jedną z przyczyn tego jest znaczne przekraczanie norm zużycia surowców, m. in. przez wytwórnie papierosów w Radomiu, Poznaniu, Krakowie i Łodzi.

Obniżanie kosztów własnych produkcji wyrobów tytoniowych — podkreślano na naradzie — powinno iść w parze z systematycznym podnoszeniem jakości wyrobów.

W uchwale uczestnicy narady postanawiają, że najpóźniej do 15 lipca br. opracowane zostaną w przemyśle tytoniowym wnioski dotyczące zmniejszenia kosztów własnych we wszystkich działach produkcji.

ZMNIEJSZENIE strat surowca, polepszenie jakości wyrobów a także obniżenie ilości stłuczek opakowań szklanych — to główne zadania, jakie przed wszystkimi załogami przemysłu owocowo-warzywnego wysunęła narada aktywu.

Podczas narady stwierdzono, że obok wielu zakładów niewykonujących w br. planu obniżki kosztów własnych, są również zakłady, które nie tylko realizują te plany, ale nawet je przekraczają.

Np. załoga Wrocławskich Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego postanowiła zmniejszyć w rb. koszty produkcji o sumę dwukrotnie większą, niż to ustalił Centralny Zarząd. Już w I kwartale br. załoga ta uzyskała obniżkę o przeszło 600 tys. zł większą niż planowano.

Koszt produkcji 1 litra wina jest we Wrocławskich Zakładach o ponad 3 zł mniejszy, niż np. w Zakładach w Milejowie.

Doświadczenia Wrocławskich Zakładów, jak również oszczędnie pracujących zakładów w Poznaniu, Kruszwicy i Tymbarku uczestnicy narady postanowili przenieść do innych fabryk, by podciągnęły się one do poziomu przodujących.

W PORÓWNANIU z rokiem ub., realizacja planów obniżki kosztów własnych w przemyśle drożdżowym znacznie się poprawiła. Przemysł ten obniżył w I kwartale br. koszty własne produkcji o 0,8% ponad poziom planowany.

Na krajowej naradzie postanowiono dotychczasowe osiągnięcia pogłębić. Stwierdzono bowiem, że istnieją jeszcze w przemyśle drożdżowym poważne możliwości dalszego obniżania kosztów własnych produkcji. Z analizy wskaźników ekonomicznych wynika, że przemysł drożdżowy — przez dalsze wzmocnienie kontroli zużycia surowców, zmniejszenie kosztów administracyjnych, kosztów transportu itp. może w br. obniżyć koszty własne o 5,8%, tj. o 1,7% więcej niż jest zaplanowane.

Delegacja francuskiego dowództwa naczelnego w Indochinach wyraża uznanie dla humanitarnej polityki prezydenta Ho Szi Mina i dziękuje Armii Ludowej za opiekę i troskę o rannych jeńców

PEKIN

AGENCJA Nowych Chin donosi: Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa, **delegacja francuskiego dowództwa naczelnego w Dien Bien Fu potwierdziła, że Francuzi bez uprzedzenia naruszyli porozumienie z 13 maja br. w sprawie ewakuacji rannych jeńców. Przedstawiciele francuscy dziękują za zwolnienie 858 rannych jeńców i wyrażają się z wielkim uznaniem o personelu lekarskim Wietnamskiej Armii Ludowej.**

Powyższe oświadczenie zawarte jest w sprawozdaniu wspólnie opublikowanym przez przedstawiciela dowództwa naczelnego Wietnamskiej Armii Ludowej i przedstawiciela dowództwa naczelnego francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Indochinach o ewakuacji rannych jeńców francuskich zwolnionych w dniach 13—26 maja br.

Sprawozdanie to stwierdza m. in.:

DELEGACJE Wietnamskiej Armii Ludowej i francuskiego korpusu ekspedycyjnego osiągnęły pełne porozumienie w sprawie ewakuacji rannych jeńców w liczbie 858 osób.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Matyas Rakosi — pierwszym sekretarzem KC Węgierskiej Partii Pracujących

BUDAPESZT,

PRASA węgierska z 31 maja opublikowała komunikat o plenum Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących, które odbyło się 30 maja br. Na plenum KC WPP wybranego przez III Zjazd Węgierskiej Partii Pracujących jednomyślnie uchwalono wybrać Biuro Polityczne KC składające się z dziewięciu członków i dwóch zastępców.

Członkami Biura Politycznego KC wybrani zostali: **Matyas Rakosi, Imre Nagy, Ernö Gerö, Mihaly Farkas, Lajos Acs, Istvan Hidas, Antal Apro, Andras Hegedus i Bela Szalai.** Na zastępców członków Biura Politycznego wybrano: **Istvana Batę i Josefa Mekisa.**

Komitet Centralny wybrał sekretariat składający się z pięciu osób: **Matyasa Rakosi'ego, Mihaly'ego Farkasa, Lajosa Acsa, Beli Vega i Janosa Matolosi'ego.**

Pierwszym sekretarzem Komitetu Centralnego WPP został Matyas Rakosi.

27 młodych talentów śpiewaczych zakwalifikowało się do finału konkursu „Echa"

Lista finalistów — na str. 2

Nagrody za twórczość dla dzieci i młodzieży

ZOKAZJI Międzynarodowego Dnia Dziecka Prezes Rady Ministrów przyznał doroczne nagrody za twórczość dla dzieci i młodzieży.

Nagrody otrzymali: **Hanna Januszewska** — za twórczość dla dzieci i młodzieży, a w szczególności za twórczość w dziedzinie słuchowisk radiowych; **Witold Lutosławski** — za twórczość kompozytorską dla dzieci i młodzieży; **Zofia Fijałkowska** — za grafikę ilustracyjną do książek dziecięcych i młodzieżowych; **Zbigniew Rychlicki** — za grafikę ilustracyjną do książek dziecięcych i młodzieżowych; **Władysław Jarema** — za twórczość w teatrze lalek.

Uroczysta inauguracja »DNI KRAKOWA«

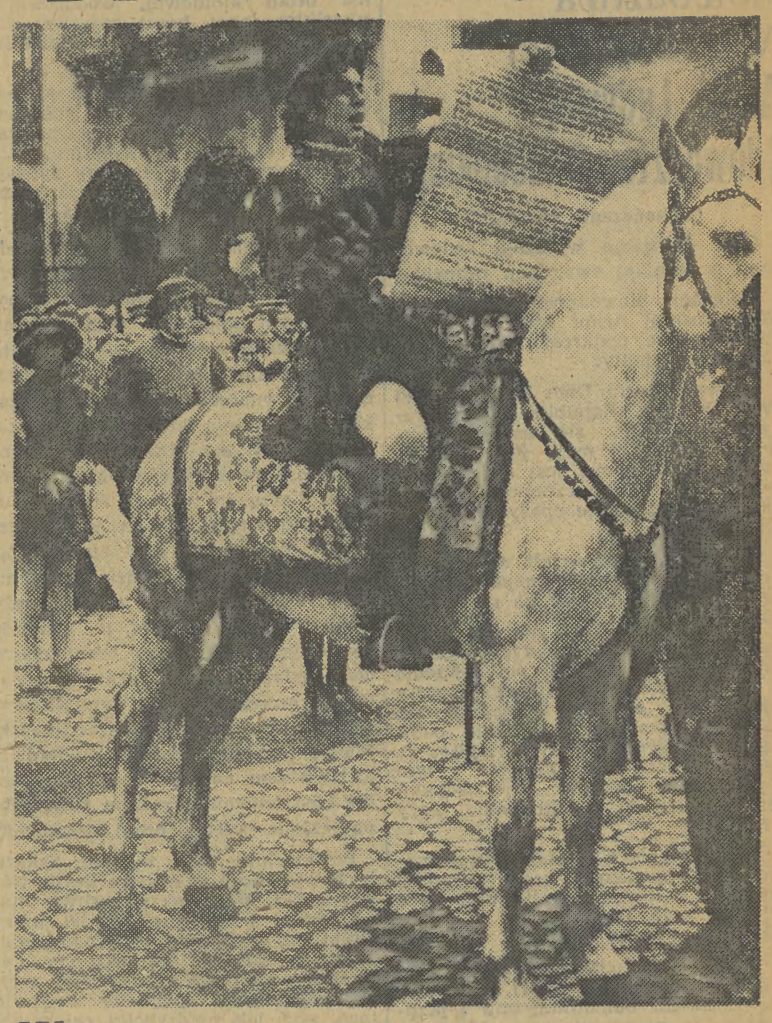

W DNIU 1 czerwca nastąpiła na Rynku Głównym uroczysta inauguracja „Dni Krakowa". Wobec licznie zebranych mieszkańców naszego miasta ordynację o otwarciu „Dni Krakowa" odczytał herold miejski w towarzystwie trębaczy (na zdjęciu). Tekst ordynacji brzmi:

WSZYSTKIM wobec i każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, osobliwie zaś Znamienitym Obywatelom tudzież Sławetnemu Pospólstwu tutecznego miasta stołecznego Krakowa, ordynacyą takową Panów Radnych do wiadomości pospolitej podawamy.

Mości Panowie, raczcie Wasze wiedzieć, jako mocą chwalebnych dekretów przerzeczonych Panów Radnych, kwoli uciesze wszelakiego stanu, odnowione być mają latoś „DNI KRAKOWA", pod którym mianem jest powszechności znany fest wyśmienity, jakiego darmo by indziej szukać wtórego w dalekich świata regionach.

(Dokończenie na str. 4)

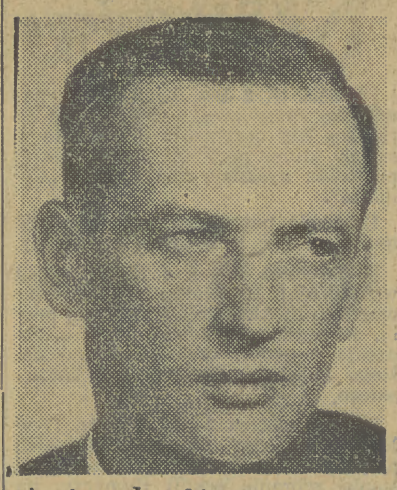

Już wkrótce rozpoczynamy druk nowej powieści JERZEGO PUTRAMENTA **» ROZSTAJE «**

Wstępna narada przedstawicieli wojskowych obu stron walczących w Indochinach

GENEWA,

DNIA 31 maja odbyło się pod przewodnictwem ministra Edena kolejne posiedzenie w ścisłym gronie. Ogłoszony komunikat stwierdza, że 9 delegacji kontynuowało obrady nad problemem przywrócenia pokoju w Indochinach.

Na posiedzeniu poinformowano jego uczestników, że 1 czerwca odbędzie się wstępna narada przedstawicieli wojskowych obu stron w celu przygotowania konferencji reprezentantów dowództw obu stron walczących.

Następne posiedzenie w ścisłym gronie odbędzie się dziś 2 czerwca br.

Stan zdrowia M. A. Nexö uległ pogorszeniu

BERLIN

JAK już donosiliśmy, znakomity pisarz duński Martin Andersen Nexö ciężko zachorował. W dniu 26 ub. m. nastąpił u niego wylew krwi do mózgu. Jak podaje z Drezna agencja ADN, w ciągu trzech dni stan zdrowia Martina Andersena Nexö uległ dalszemu pogorszeniu.

Wysiłki lekarzy, aby ratować życie wybitnego pisarza duńskiego, nie słabną.

Echo NOWEJ HUTY

NOWE CENNE WYKOPALISKA W NOWEJ HUCIE

Obecny teren Nowej Huty, mimo, że znajdował się on tuż pod Krakowem, należał do mało zbadanych. Prace wykopaliskowe prowadzono tylko w wypadkach przypadkowych odkryć. Dopiero z chwilą rozpoczęcia budowy pierwszego socjalistycznego miasta — Nowej Huty — sytuacja uległa gruntownej zmianie. Dzisiaj teren ten należy do najlepiej zbadanych w Polsce.

Obecnie przeprowadzane są badania w Dłubni, w Mogile obok szpitala na osiedlu A-O oraz w Pleszowie.

Na bardzo cenne wykopaliska natrafiono ostatnio przy budowie drogi w Pleszowie, a to na ślad bogatych osadnictw z okresu neolitycznego, lateńskiego i rzymskiego. Szczególnie ciekawe są odkryte piece garncarskie, z okresu rzymskiego, które zachowały się w stosunkowo dobrym stanie. Pieców tego typu do 1939 r. odkryto pod Krakowem tylko 4. Natomiast od 1946 r. do 1954 r. odkryto ich już ponad 50.

Największe skupiska wspomnianych pieców odkryto dotąd w Zofiipolu gmina Igołomice. (Słynny igołomski ośrodek przemysłowy, z okresu pierwszych wieków naszej ery). Okazuje się, że w Pleszowie napotkano obecnie na drugi podobny ośrodek jak w Zofiipolu, tj. na ośrodek garncarski z okresu rzymskiego. Poza tym odkryto tam groby szkieletowe z okresu neolitycznego i lateńskiego oraz groby całopalne z okresu kultury łużyckiej. Ponadto odkryto dużą ilość ziemianek, których przynależność kulturalnych dotychczas jeszcze nie stwierdzono.

Na podstawie przeprowadzonych badań — przez archeologa dr Stanisława Buratyńskiego — zostało stwierdzone, że odkrycie tych wykopalisk odsłania skupiska archeologiczne z okresu od 2500 lat przed naszą ery — do początku polskiej państwowości.

(W. F.)

PRACOWNICY ZBM NOWA HUTA WALCZĄ O TYTUŁ „NAJLEPSZEGO RACJONALIZATORA"

Klub Techniki i Racjonalizacji przy Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego Nowa Huta, zorganizował ostatnio konkurs o tytuł „najlepszego racjonalizatora" ZBM NH. Współzawodnictwo to trwać będzie do końca obecnego roku, a celem jego jest umasowienie ruchu racjonalizatorskiego oraz podniesienie użyteczności zgłaszanych usprawnień. Konkurs zachęci niewątpliwie robotników, majstrów, inżynierów i techników do stosowania — w jak najszerszej skali — postępu technicznego — umożliwiającego sprawniejsze, szybsze i tańsze wykonywanie zadań produkcyjnych.

O zdobyciu tytułu „najlepszego racjonalizatora" zadecyduje: ilość zgłoszonych i przyjętych do wykorzystania projektów racjonalizatorskich, ich wartość techniczna i ekonomiczna, wysokość oszczędności z racji zastosowania, klasyfikacja projektów i oryginalność oraz najwyższa ilość zdobytych punktów. (Projekty dzielone będą bowiem na pięć kategorii, przy czym dla każdej ustala się odpowiednią ilość punktów — za każdy oddzielny projekt).

Wynagrodzenie za przyjęte projekty wypłacane będzie według przepisów Uchwały Rady Ministrów nr 291 — a więc za usprawnienie do 50.000 zł, za udoskonalenie techniczne do 100.000 zł, za wynalazek do 200.000 zł.

Ponadto dla zdobywców tytułu „najlepszego racjonalizatora" przewiduje się cenne nagrody: motocykl marki „SHL" 125, aparat fotograficzny „ZORKA", aparat radiowy, rower męski, komplet nart oraz liczne nagrody „pocieszenia" — w postaci bezpłatnych 14-dniowych wczasów, książek technicznych i dyplomów.

(ir)

Wspólne oświadczenie dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej i dowództwa francuskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Obie delegacje wyrażają zadowolenie z szybkiej ewakuacji rannych.

Delegacja dowództwa naczelnego Wietnamskiej Armii Ludowej uważa za konieczne podkreślić następujące fakty i incydenty:

Po wyzwoleniu Dien Bien Fu rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, kierując się zasadami humanitaryzmu, 10 maja 1954 roku oświadczył, iż gotów jest zezwolić na ewakuację ciężko rannych francuskiego korpusu ekspedycyjnego z Dien Bien Fu.

14 maja br. rozpoczęła się ewakuacja. Jednakże 15 i 16 maja samoloty sanitarne nie przybyły po rannych.

17 maja dowództwo naczelne francuskiego korpusu ekspedycyjnego jednostronnie pogwałciło porozumienie z 13 maja i wysunęło nowe propozycje. W nocy z 17 na 18 maja i rano 18 maja samoloty francuskie bombardowały szosę Nr 41, zabijając 15 rannych jeńców. W związku z tym dowództwo naczelne Wietnamskiej Armii Ludowej wystosowało ostry protest.

Porozumienie z 13 maja zostało ponownie pogwałcone przez samoloty francuskie wieczorem 18 maja oraz w nocy z 23 na 24 maja i w godzinach rannych 24 maja.

Mimo to dowództwo naczelne Wietnamskiej Armii Ludowej, kierując się zasadami humanitaryzmu i przestrzegając porozumienia z 13 maja, udostępniło wszelkie środki do ewakuacji. Właśnie dzięki temu ewakuacja rannych mogła być kontynuowana.

Ewakuacja rannych rozpoczęta 14 maja zakończyła się o godz. 3 dnia 26 maja.

DELEGACJA francuskiego dowództwa naczelnego stwierdza, że dowództwo naczelne Wietnamskiej Armii Ludowej przestrzegało w pełni porozumienia z 13 maja. Porozumienie to zostało pogwałcone przez francuskie dowództwo naczelne 17 maja bez uprzedzenia dowództwa naczelnego Wietnamskiej Armii Ludowej.

Delegacja francuskiego dowództwa naczelnego wyraża uznanie dla humanitarnej polityki prezydenta Ho Szi Mina i dziękuje Wietnamskiej Armii Ludowej za przeprowadzenie ewakuacji rannych jeńców w jak najlepszych warunkach; delegacja francuskiego dowództwa naczelnego wyraża szczególną wdzięczność personelowi lekarskiemu Wietnamskiej Armii Ludowej za troskliwość, jaką otoczył rannych jeńców.

Delegacja francuskiego dowództwa naczelnego dziękuje równocześnie delegacji Wietnamskiej Armii Ludowej za gościnność.

W imieniu delegacji dowództwa naczelnego Wietnamskiej Armii Ludowej: zastępca dowódcy dywizji Kao Van Han.

W imieniu delegacji dowództwa naczelnego francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Indochinach: prof. Huard".

24 GODZINY W KRAJU

△ W Wieliczce rozpoczęto pierwsze prace związane z budową zakładów przemysłu drobnego, które produkować będą z tworzyw sztucznych znaczne ilości różnych artykułów powszechnego użytku.

△ Ponad 440 młodych absolwentów wydziału lekarskiego Akademii Medycznej w Warszawie uzyskało w bież. roku absolutorium. 60 spośród absolwentów — to specjaliści z dziedziny sanitarno - epidemiologicznej. Są oni pierwszymi absolwentami AM, którzy ukończyli studia, specjalizując się w tej dziedzinie.

WOLA MILIONÓW

NA całym świecie rozlega się dziś potężne żądanie zakazu stosowania broni atomowej, wodorowej i wszelkiej innej broni masowej zagłady. Broni, która zagraża ludzkości totalnym zniszczeniem.

Nowy amerykański szantaż atomowy w postaci zbrodniczych doświadczeń z bombą wodorową, przeprowadzonych ostatnio na Pacyfiku, których ofiarą padli japońscy rybacy, wywołał oburzenie i jak najostrzejsze protesty we wszystkich krajach.

Do 500 milionów ludzi, którzy podpisali apel sztokholmski, przyłączyły się setki milionów innych. W powszechnym potępieniu tych zbrodniczych eksperymentów, w powszechnym żądaniu osiągnięcia porozumienia międzynarodowego w sprawie zakazu stosowania broni masowej zagłady, łączy się dziś przytłaczająca większość mieszkańców kuli ziemskiej. Łączą się w tym żądaniu ludzie rozmaitych środowisk społecznych i różnych kół politycznych. Żądanie to wysuwają ludzie i organizacje, które dotychczas nie zabierały głosu w tej sprawie. M. in. uchwały domagające się zakazu broni masowej zagłady podjęły ostatnio parlamenty szeregu krajów kapitalistycznych. Znany publicysta amerykański Walter Lippman musiał stwierdzić: **„Zjawiskiem nowym jest silniejsza niż kiedykolwiek przedtem powszechna reakcja przeciw broni atomowej".**

Powszechne jest żądanie zakazu broni atomowej w naszym kraju. Naród polski, który tak straszliwe ofiary poniósł w ostatniej wojnie, który lepiej niż wiele innych narodów zdaje sobie sprawę, jak okropne nieszczęścia niesie za sobą totalna wojna, przywiązuje specjalną wagę do tego, aby jak najszybciej osiągnięte zostało porozumienie międzynarodowe, wprowadzające zakaz stosowania broni masowej zagłady. Dlatego też naród polski tak gorąco popierał i popiera wszelkie propozycje, jakie w sprawie osiągnięcia tego porozumienia wysuwa rząd radziecki. Dlatego też naród polski tak gorąco poparł rezolucję uchwaloną na nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju, która obradowała w Berlinie, rezolucję w sprawie zakazu stosowania broni atomowej i w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego.

Przed dwoma dniami opublikowane zostało oświadczenie Episkopatu polskiego. W oświadczeniu tym czytamy m. in.:

„Episkopat, jako przedstawiciel Kościoła Katolickiego w Polsce, wobec groźby wojny atomowej uważa za swój obowiązek stwierdzić, że postawa Kościoła i całego społeczeństwa w naszej Ojczyźnie jest zgodna w tym kierunku, by broń masowej zagłady była bezwzględnie zakazana przez prawo międzynarodowe, tak jak już ją odrzuciło prawo moralne.

Episkopat polski wraz z całym narodem polskim wypowiada się więc za wprowadzeniem takich umów międzynarodowych, które ludzkości, w miejsce widma zagłady cywilizacji, ukazałyby wizję bezpiecznego i spokojnego rozwoju i stopniowego rozbrojenia".

Oświadczenie Episkopatu jest jeszcze jednym dowodem, jak jednolita jest opinia publiczna w naszym kraju w sprawie porozumienia między rządami i państwami o międzynarodowy zakaz broni masowej zagłady, o układ bezpieczeństwa zbiorowego.

W obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa, jakim zagraża wszystkim ludziom na świecie broń totalnego zniszczenia — nikt nie może dziś stać na uboczu, nikt nie może zajmować biernej postawy. Wola milionów, złączonych we wspólnej walce zdolna jest bowiem wytrącić z rąk amerykańskich imperialistów tę straszliwą broń. Zdolna jest sprawić, iż energia atomowa użyta będzie nie na zagładę, lecz dla dobra ludzkości.

Notatnik Krakowski

□ Dziś tj. 2 bm. Klub Międzynarodowej Prasy wraz z Okręgowym Zarządem Kin organizuje o godz. 19 w salach klubu przy ul. Jagiellońskiej publiczną dyskusję nad filmem „Celuloza".

Dyskusję poprowadzi redaktor „Filmu" Ludomir Rubach. Wstęp wolny.

□ Również dziś o godz. 19 w sali wykładowej II Kliniki Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej przy ul. Kopernika 15 odbędzie się posiedzenie naukowe oddziału wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Lekarskiego.

□ W czwartek 3 bm. o godz. 17 w lokalu Związku Literatów Polskich przy ul. Krupniczej 22 urządzone zostanie zebranie sekcji tłumaczy, na którym Feliks Konopka przeczyta fragmenty z nowego przekładu „Fausta" Goethego.

Wstęp wolny.

□ 4 bm. rozpocznie się o godz. 17 w lokalu Zarządu Wojewódzkiego Ligi Przyjaciół Żołnierza przy ul. Felicjanek 6 — wojewódzka narada korespondentów Ligi Przyjaciół Żołnierza.

□ Dziś tj. 2 bm. odbędą się imprezy związane z „Dniami Oświaty, Książki i Prasy".

O godzinie 13 szkoły nr 25 i 26 TPD organizują spotkanie z literatem J. Bieniarzem. Dla młodzieży urządzony zostanie wieczór literacki w MDK, poświęcony Marii Konopnickiej, a o godz. 19 w Wojewódzkim Domu Kultury wygłoszony będzie odczyt o książce Putramenta „Wrzesień".

Wśród żołnierzy francuskich wziętych do niewoli przez Wietnamską Armię Ludową znajduje się wielu oficerów hitlerowskiego Wehrmachtu, wysłanych tam przez rząd Adenauera w charakterze „obserwatorów".

(Z prasy)

PRZYBYLI, ZOBACZYLI I...

(rys. zespół „Dysk")

W Moskwie

rozpoczęła obrady V sesja Rady Najwyższej RFSRR

MOSKWA,

DNIA 31 maja rozpoczęła się w Moskwie V sesja Rady Najwyższej RFSRR.

W Prezydium zajęli miejsca: przewodniczący Rady Najwyższej RFSRR **L. Sołowiew** i jego zastępcy. Deputowani jednomyślnie przyjęli porządek dzienny obejmujący: **rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu państwowego Federacji Rosyjskiej na rok 1954; sprawozdanie o wykonaniu budżetu na rok 1953 oraz zatwierdzenie dekretów Prezydium Rady Najwyższej RFSRR.**

Referat na temat pierwszego punktu porządku dziennego wygłosił minister finansów Federacji Rosyjskiej deputowany **I. Fadiejew.**

Następnie sprawozdanie Komisji Budżetowej wygłosił jej przewodniczący S. Afanasjew. Zgłosił on wniosek o zatwierdzenie budżetu państwowego Federacji Rosyjskiej z poprawkami Komisji Budżetowej.

27 młodych śpiewaków zakwalifikowało się do finału konkursu „Szukamy młodych talentów"

PIERWSZĄ fazę naszego wielkiego konkursu dla śpiewaków-amatorów p. n. „Szukamy młodych talentów", mamy już poza sobą. W dniu 25 maja zakończyły się eliminacje i Sąd Konkursowy ustalił listę młodych śpiewaków, którzy zakwalifikowali się do finału konkursu.

NASZ konkurs wzbudził wielkie zainteresowanie wśród młodych miłośników śpiewu. Pragnęli oni spróbować swych sił przed Komisją Konkursową. Wysoka była liczba uczestników konkursu — 133 osoby — przy czym z radością odnotowaliśmy poważny udział młodzieży z Nowej Huty.

Zainteresowanie naszym konkursem ze strony Czytelników wyrażało się nie tylko w znacznej liczbie zgłoszeń kandydatów do eliminacji, lecz również i w niezliczonej wprost ilości interpelacji, zapytań i próśb ze strony innej grupy Czytelników: tych, którzy pragnęli, w charakterze publiczności, przysłuchiwać się występom śpiewaków w czasie eliminacji. Jednak regulamin naszego konkursu, który wyraźnie zastrzegał, że eliminacje odbywać się będą przy drzwiach zamkniętych, był nieubłagany, toteż w świetlicy RSW „Prasa" przy ul. Wiślnej 4, w Krakowie, gdzie odbywał się pierwszy etap konkursu, znalazło się jedynie — poza uczestnikami - śpiewakami — bardzo nieliczne grono zaproszonych przez redakcję gości. Gośćmi tymi byli przede wszystkim przedstawiciele świata muzycznego Krakowa oraz dziennikarze z innych redakcji krakowskich.

CIEKAWOŚĆ PUBLICZNOSCI BĘDZIE ZASPOKOJONA

WSZYSTKICH naszych Czytelników, którzy, nie mogąc przedostać się do wnętrza świetlicy przy ul. Wiślnej, gromadzili się tłumnie przed drzwiami, na ulicy i pod oknami sali, pocieszamy, że drugi etap konkursu, finał, będzie udostępniony szerszej publiczności. (O miejscu i terminie wydawania zaproszeń, stanowiących kartę wstępu na salę Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki, gdzie odbywać się będzie impreza finałowa, poinformujemy osobno).

Po przesłuchaniu wszystkich zgłoszonych młodych śpiewaków-amatorów, Sąd Konkursowy powziął decyzję podzielenia finalistów na 2 grupy:

1) kandydatów, którzy już nad swym głosem pracowali i doszli do pewnych wyników, wzgl. pobierają wykształcenie muzyczne niezawodowe oraz 2) kandydatów, którzy posiadając wartościowy materiał głosowy, z nauki śpiewu dotąd nie korzystali.

OTO FINALIŚCI

W skład pierwszej grupy finalistów weszły następujące osoby:

1) Roman Stypa, stud. A. M., Kraków, 2) Barbara Górecka, Nowa Huta, ZBM, 3) Roman Węgrzyn, Kraków, 4) Danuta Smykla, ucz. Lic. Ogólnokszt., Kraków, 5) Stanisław Bursztyński, Kraków, 6) Stefania Chrzan, prac. Zakł. Tuczu Przemysłowego, Kraków, 7) Jan Oramus, Nowa Huta — Koksownia, 8) Ryszard Słysz, stud. AGH, Kraków, 9) Adam Duliński, prac. Inst. Odlewn., Kraków, 10) Janusz Łukasik, ZPB, Nowa Huta, 11) Bożena Lutczyn, Kraków.

Drugą grupę finalistów tworzą:

1) Jerzy Sypek, Nowa Huta, 2) Aleksander Stopowski, Chełmek, 3) Tadeusz Knobloch, stud. AM, Kraków, 4) Olimpia Rokicka, prac. Okr. Zarządu Kin, Kraków, 5) Wanda Górnicka, Kraków, 6) Wiesław Brychcy, stud. Politechniki, Kraków, 7) Alicja Maliszkiewicz, stud. W. S. Pedagog., Kraków, 8) Jerzy Pietraszek, stud. AGH, Kraków, 9) Teresa Sadowska, Ostrowiec Wielkopolski, 10) Marek Bilski, Kraków, 11) Barbara Inasińska, prac. Krak. Przedsięb. Aptek, Kraków, 12) Krystyna Małecka, PZGS, Miechów, 13) Stefan Kudasiewicz, PP Huta im. Lenina, 14) Marian Panikowski, prac. Urz. Poczt. Myślenice, 15) Henryk Łukasiewicz, stud. WSE, Kraków, 16) Andrzej Pągowski, stud. Politechn., Kraków.

ZOSTALI WYRÓŻNIENI

Poza tym Sąd Konkursowy zwrócił uwagę na materiały głosowe niektórych młodych śpiewaków-amatorów, które — mimo, że nie mogły stanowić podstawy do zakwalifikowania do finału — przy systematycznej i racjonalnej nauce śpiewu mogłyby doprowadzić do pozytywnych rezultatów. Wyróżniającą opinię wydał Sąd Konkursowy o następujących osobach:

1) Albina Argasińska, Nowa Huta, 2) Stanisława Kopeć, Kraków, 3) Bronisława Jamróz, Kraków, 4) Tadeusz Górka, Kraków, 5) Cecylia Reiss, Kraków, 6) Stanisław Wąchalewski, Kraków, 7) Aleksandra Sośnicka, Myślenice, 8) Helena Romanowska, Kraków, 9) Stanisław Wagner, Kraków, 10) Sabina Kołacz, Kraków, 11) Ryszard Janicki, Kraków, 12) Irena Kraus, Kraków, 13) Irena Bartnik, Nowa Huta, 14) Bolesław Krygier, Kraków, 15) Stanisław Kochan, Kraków, 16) Krystyna Dzierwa, Kraków, 17) Irena Sipiora, Kraków, 18) Jan Ślizowski, Kraków, 19) Marian Gąsiorek, Kraków, 20) Bogumiła Czekaj, Miechów, 21) Stefan Witkowicz, Kraków.

12 BM. — FINAŁ

DLA finalistów konkursu odbędzie się w dniu 5 czerwca (sobota), o godz. 18, odprawa w świetlicy RSW „Prasa" w Krakowie przy ul. Wiślnej 4, gdzie omówione będą sprawy organizacyjne finału konkursu.

Finał odbędzie się w dniu 12 czerwca (sobota), w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Krakowie, o czym jeszcze napiszemy obszerniej w najbliższym czasie.

Konkurs pt.:

»Między książką a... książeczką«

ODCINEK KONKURSOWY nr 2

„Uderzenia toporów stały się coraz gęstsze. Pot zlewał czoła obu walczących, a przez zwarte zęby dobywał im się z piersi chrapliwy oddech.

Patrzący przestali zachowywać się spokojnie i co chwilę teraz odzywały się wołania to męskie, to niewieście: „Bij! W niego!... Sąd Boży! Kara Boża! Bóg ci pomagaj!" Książę skinął kilka razy dłonią, by je uciszyć, ale nie mógł ich powstrzymać. Czyniło się coraz głośniej, gdyż dzieci poczęły tu i ówdzie płakać na krużgankach, a wreszcie przy samym boku księżnej jakiś młody, łkający głos niewieści zawołał:

— Za Danuśkę, Zbyszu! za Danuśkę!"

Tadeusz Polanowski

FRASZKI

O NADMIARZE ZEBRAŃ

Zebrania są niezbędne, ale bądźmy ściśli:
Trzeba też trochę czasu dla zebrania myśli.

KACYK

Nieźle mu się powodzi dzięki tej zasadzie:
„Samokrytykę" składa, a krytykę — kładzie.

Wawrzyniec Żuławski — List z Pragi

Pod znakiem wspaniałych sukcesów polskich artystów upływa „Praska Wiosna"

NIE same tylko koncerty składają się na festiwal „Praskiej Wiosny". Przypadkiem zbiegło się obecnie kilka na raz, ważnych dla historii muzyki czeskiej rocznic: 50-lecie śmierci Dworzaka setna rocznica urodzin wielkiego Janaczka oraz 130 rocznica urodzin i 70 rocznica śmierci Smetany. To jest właśnie przyczyna, dla której „Praska Wiosna" 1954 r. poświęcona jest niemal wyłącznie czeskiej twórczości muzycznej. Oprócz koncertów odbywają się jeszcze inne imprezy, związane ze wspomnianymi wyżej rocznicami.

Tak więc 29.IV. br. rozpoczęła się dwudniowa konferencja naukowa, poświęcona twórczości Dworzaka, a w niedzielę, 23 maja, odbyła się uroczysta akademia dla uczczenia wszystkich trzech wymienionych klasyków muzyki czeskiej.

Sala Narodnego Divadla (Opery) była szczelnie wypełniona publicznością. Na scenie zasiadło prezydium, złożone z reprezentantów wszystkich krajów, biorących udział w „Praskiej Wiośnie". Po zagajeniu przez prezesa Związku Kompozytorów Czechosłowackich i krótkim referacie zabrali głos przedstawiciele poszczególnych delegacji. Przemawiając w imieniu delegacji polskiej miałem okazję podkreślić wielką popularność, jaką cieszą się u nas dzieła Dworzaka i Smetany, a także przypomnieć tysiącletnie związki kulturalne, istniejące pomiędzy obu naszymi narodami.

Występy muzyczne Haliny Barinowej, Kwartetu Tatrai oraz świetnego Chóru Praskich Nauczycieli zakończyły tę uroczystość.

PASMO SUKCESOW POLSKICH ARTYSTOW

OBRAZ naszego życia w Pradze byłby niepełny, gdybym nie wspomniał o działalności, jaką rozwijają przebywający tu polscy artyści.

Ostatnie dwa występy Stefanii Woytowicz przed jej powrotem do kraju przyniosły nowe sukcesy polskiej laureatce I Nagrody na Międzynarodowym Konkursie Śpiewaczym, zorganizowanym w ramach „Praskiej Wiosny". Wymagająca publiczność tutejsza wysoko oceniła walory artystyczne naszej śpiewaczki. Świadczą o tym liczne propozycje koncertowe na następny sezon muzyczny, świadczą nagrania na płyty do telewizji, dla filmu.

Para polskich śpiewaków-artystów Opery Śląskiej, po godzinnym występie w „Sprzedanej narzeczonej" w Pradze, jeździ obecnie po innych ośrodkach operowych Czechosłowacji. Janina Rozel — jako Mazenka, Antoni Majak — jako Kiesal w „Sprzedanej narzeczonej" spotykają się wszędzie z niezwykle żywym i serdecznym przyjęciem. Tutejsza prasa pisze, że polscy artyści potrafili odtworzyć swe role, nie odbiegając od typowo smetanowskiej interpretacji i nie zatracając jednocześnie swej indywidualnej osobowości.

Cztery dni temu przybyła tu, wprost po sukcesach tournee koncertowego w Brazylii i Argentynie, Halina Czerny-Stefańska. Przygotowuje się ona obecnie do recitalu, który odbędzie się w sali „Rudolfinum".

Nie tylko zresztą muzycy polscy wykazują tu tak żywą aktywność. W czwartek, 27 maja, w praskim teatrze „Komedia" odbyła się premiera oczekiwanej tu z dużym zainteresowaniem komedii satyrycznej Jurandota — „Takie czasy". Sztuka ta, którą znakomicie przygotował zespół pod kierunkiem reżysera Svobody, odniosła ogromny sukces. Satyra Jurandota, skierowana przeciwko schematyzmowi w literaturze znalazła tu wyjątkowo silny oddźwięk. Obecnemu na sali autorowi zgotowano długo trwałą, gorącą owację.

Ponadto — w piątek, 21 maja — odbyło się otwarcie Wystawy Polskiego Plakatu. Wysoki poziom artystyczny naszych plakatów wywołał tu nie tylko podziw, ale i coś w rodzaju małej „rewolucji kulturalnej". Wystawa polska zainicjowała mianowicie burzliwą dyskusję w łonie tutejszego Związku Plastyków i ostrą, namiętną krytykę pod adresem czynników powołanych do kierowania sprawami malarstwa i grafiki.

OWOCNA WSPÓŁPRACA

TAK więc w Pradze można śmiało mówić o polskiej ofensywie kulturalnej, która się tu ostatnio odbywa. Czy w plastyce, czy w satyrze, czy też na drodze szczerej wymiany poglądów o muzyce pomagamy naszym czechosłowackim przyjaciołom w rozwiązywaniu tych trudności, które w Polsce mamy już mniej lub więcej poza sobą. Jednocześnie sami obserwujemy tu wiele rzeczy pozytywnych i ciekawych, wiele spraw lepiej postawionych niż u nas — uczymy się, zdobywamy nowe doświadczenia.

Tak pojęta współpraca kulturalna daje wiele korzyści, daje w rezultacie coraz większe zacieśnienie więzów przyjaźni pomiędzy dwoma sąsiadującymi krajami, pomiędzy naszymi dwoma bratnimi narodami.

24 GODZINY NA ŚWIECIE

* Dnia 30 maja odbyły się w Albanii wybory do Zgromadzenia Narodowego trzeciej kadencji.

Centralna Komisja wyborcza podała, że do godziny 12 w dziewięciu obwodach Republiki oddało swe głosy 94 — 98,5 proc. wyborców. W Tiranie głosowało do 12 godziny 97 proc. wyborców.

* Berlińska prasa demokratyczna opublikowała 29 maja uchwałę rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie przeprowadzenia referendum ludowego, w którym ludność ma odpowiedzieć na następujące pytanie: „Za traktatem pokojowym i wycofaniem wojsk okupacyjnych — czy za układem o „europejskiej wspólnocie obronnej" i „układem ogólnym" oraz pozostawieniem wojsk okupacyjnych na okres 50 lat?".

Decyzja ta powzięta została w myśl uchwały Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej z 26 maja 1954 roku.

* We Francuskiej Partii Komunistycznej rozwinęły się na szeroką skalę przygotowania do XIII zjazdu FPK, który odbędzie się w dniach 3 — 7 czerwca.

* Wietnamska Agencja Prasowa opublikowała komunikat dowództwa naczelnego Wietnamskiej Armii Ludowej, w którym stwierdza, że w okresie od 1 grudnia 1953 roku do 10 maja br. kolonizatorzy francuscy stracili 77.400 żołnierzy, w tym 19 pułkowników, 769 majorów, kapitanów, poruczników i podporuczników. Został wzięty również do niewoli podczas walk o Dien Bien Fu generał brygady de Castries.

Wietnamskie wojska ludowe zdobyły w tym okresie dużą ilość różnego rodzaju broni.

* W Bukareszcie ukazał się kolejny 22 (290) numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!". Numer zawiera m. in. artykuł członka Biura Politycznego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Romana Zambrowskiego — „Rola rad narodowych w rozwoju wsi polskiej".

Ukazał się

numer 5|59 „Nowych Dróg"

UKAZAŁ się nr 5/59 „Nowych Dróg". Treść numeru przedstawia się następująco:

Artykuł wstępny — O wielką sztukę Polski Ludowej.

Nieopublikowane dokumenty W. Lenina.

Eugeniusz Szyr — O niedociągnięciach i brakach w wykonaniu planu w I kwartale 1954 r.

Władysław Kruczek — Kojarzenie walki o rozwój produkcji indywidualnych gospodarstw chłopów pracujących ze spółdzielczości produkcyjnej (w świetle praktyki woj. bydgoskiego).

Jerzy Topolski — Powstanie wielkopolskie 1794 r.

Jerzy Rutkowski — Z aktualnych zagadnień gospodarczych ZSRR.

W. Krużkow — Niektóre zagadnienia pracy ideologicznej organizacji partyjnych.

Z życia partii:

Józef Orlik — W walce z wpływami wrogiej ideologii. (Z doświadczeń kieleckiej organizacji partyjnej).

Recenzje i bibliografia:

B. Domańska, A. Jasińska — O popularyzacji marksistowskiej nauki o społeczeństwie.

Sygnały.

Listy i odpowiedzi.

CZERWIEC 2 Środa	Marcelina

Zupa grzybowa z grzankami.
Kopytka ze słoniną.
Kompot z rabarbaru.

Przepis na zupę: ugotować smak na włoszczyźnie i kościach, posolić. Gdy gotowy, przecedzić. Ugotować 4 dkg grzybów do miękkości, pokroić w paski i wrzucić do smaku. Zrobić zasmażkę z masła i łyżki mąki, wlać do zupy, zagotować i odstawić. Podać z grzankami.

Przepis na kopytka: 1 kg ziemniaków ugotować i przepuścić przez maszynkę, dodać 2 jajka, 35 dkg mąki, posolić i wyrobić na jednolitą masę. Stolnicę posypać mąką, formować z masy długie wałeczki, kroić w ukośne kawałki. Gotować we wrzącej wodzie 10 minut, podać polane słoniną, roztopioną z przyrumienioną cebulą.

Idąc ulicami Krakowa

KTO PODRZUCIŁ?

IDĄC ulicami Krakowa, można stanąć twarzą w twarz z wieloma interesującymi sprawami, wśród których zdarzają się także i zagadki.

Na przykład: kto podrzucił (zapewne nocą) kilkadziesiąt papierowych worków z gipsem (czy cementem?) na wielkie gruzowisko, znajdujące się na zapleczu Ogrodu Botanicznego? Każdy z worków waży po 50 kg. Ilość worków, oceniana „na oko" — około pięćdziesięciu. Część transportu jest skamieniała, część jeszcze w proszku. Worki są popękane, a napisy starannie usunięto, usiłując w ten sposób uniknąć odpowiedzialności za karygodne zmarnowanie cennego materiału budowlanego.

Zagadka powinna zostać jak najszybciej wyświetlona, a winni zniszczenia — ukarani.

(MK)

MAJĄ CZAS...

OD JEDNEGO do drugiego kiosku „Ruchu" wędrują mieszkańcy Krakowa w poszukiwaniu kolejowego rozkładu jazdy, jaki obowiązuje już od 22 maja br. Ale dystrybucja (wzorem lat ubiegłych) uważa widocznie, że jest jeszcze za wcześnie na dostarczenie do sprzedaży broszur z nowym rozkładem jazdy pociągów. A skutek? Denerwują się podróżni, informatorzy na dworcach kolejowych mają istne urwanie głowy, telefony brzęczą bez przerwy.

Tym, którzy „mają czas", lub zapomnieli o rozprowadzeniu broszur z kolejowym rozkładem jazdy, proponujemy objęcie 12-godzinnych dyżurów w kolejowej informacji. (aż)

POBŁAŻLIWA MAMA

WESOŁO jest trójce dzieciaków: Marianowi, Zosi i Frani. Wskoczyły na jedną z ławek na Plantach — i dalejże dreptać po niej, tańczyć, spychać się z niej wzajemnie, wchodzić i znów schodzić...

Nie przyjdzie im ani przez chwilę na myśl, że na bucikach mają pełno kurzu i błota, że każdy ich krok zostawia na deskach ławki brudne ślady.

Czy malcy są na Plantach bez opieki? Nie, mamusia siedzi na skraju tej samej ławeczki i... spokojnie, patrzy na zakazane harce.

Rodzice nie bądźcie tak pobłażliwi! Ławki są do siedzenia, a skakać i tańczyć może dzieciarnia na ścieżkach! (ir)

Walczymy z chuligaństwem

Feliks Wrześniak, zam. przy ul. Narutowicza 75, wraz ze swym kolegą Michałem Zielińskim w stanie pijanym urządzali awantury na ulicach miasta, gdzie też zatrzymani zostali przez patrol MO. Niepoprawni huligani nawet w komisariacie Milicji Obywatelskiej zachowywali się gorsząco. Na rozprawie w Kolegium Orzekającym pierwszy z nich otrzymał grzywnę w wysokości 1.200 zł, a drugi — 1.000 zł.

Również w stanie pijanym załócali spokój publiczny: Stanisław Szewczyk, zam. przy ul. Kościuszki 40, (ukarany został grzywną 1.000 zł), Józef Osiński, zam. Krzywda 55 (grzywna 700 zł), Józef Parda, zam. przy ul. Celnej 14 — (1.000 zł grzywny).

Przed wyjazdem na urlop kompletujemy letnią garderobę

W handlu są ładne materiały sukienkowe oraz gotowa odzież damska, męska i dziecięca

Zapomniano natomiast o białych pantofelkach i torebkach

POCZĄTEK czerwca. Najwyższy już czas przygotować garderobę letnią i uzupełnić jej braki, tym bardziej, że urlopy i wczasy są „za pasem". Nic więc dziwnego, że sklepy z letnią odzieżą cieszą się z dnia na dzień coraz większą frekwencją.

JAK ZWYKLE, wielu klientów widzimy w Powszechnym Domu Towarowym. A co kupują?

Największe powodzenie mają obecnie materiały na letnie sukienki, a więc żorżety, jedwabie, kretony i perkaliki. Najmodniejsze są nadal kwiaty, „rzuciki" i paski. Z kolorów przeważają: czerwony, szafirowy, odcienie pastelowe, a przede wszystkim — biały. Materiały te, szczególnie zaś żorżeta, doskonale nadają się na „ostatni krzyk mody", tj. powiewne, szerokie kloszowe sukienki.

Na kupujących czekają również gotowe sukienki z jedwabiu i kretonów. Widzimy tu bardzo dużo wzorów na jasnych, często białych tłach. Chętnie kupowane są też bluzeczki, przede wszystkim białe i niebieskie oraz w kolorową kratkę.

Pomyślano też o letnich podomkach i plażówkach, natomiast brak jest w sprzedaży szortów.

Dopełnienie letniej sukienki stanowią prócz torebki, pantofelki, przy czym szczególnie poszukiwane są pantofle i torebki w jasnych kolorach. A jakie możemy dostać? Ze skóry, nylonu i winylonu, prócz ciemnych, są czerwone, popielate, zielone i szafirowe, natomiast zupełnie nie ma białych. Producenci zapomnieli, że właśnie białe pantofelki i torebki, jako „uniwersalne", do każdej sukienki, są najchętniej kupowane.

JAKO ŁADNE dodatki, zasługują na uwagę efektowne, jedwabne chusteczki, kolorowe paski, perełki i korale. Olbrzymim powodzeniem cieszą się stylonowe, krótkie, barwne skarpetki. Dlaczego natomiast nie ma w sprzedaży tak poszukiwanych wełenek na letnie wdzianka?

W stoiskach z konfekcją męską pojawiły się trykotowe i ażurowe koszule męskie.

Nie zapomniano o dzieciach, dla których przygotowano kretonowe sukienki i nieprzemakalne płaszczyki. Producenci winni jednak pomyśleć o większym wyborze letnich, dziecięcych sukienek, gdyż szycie na miarę sprawia wiele kłopotu.

Na rozszerzenie produkcji konfekcji dziecięcej czekają tysiące matek w Krakowie. (bp)

Załoga WZAG zdobyła sztandar przechodni jako najlepsza w kraju i województwie

WŚWIETLICY Wojewódzkich Zakładów Artykułów Gospodarskich Przemysłu Terenowego odbyło się uroczyste wręczenie sztandaru oraz proporca przechodniego, ufundowanego przez Zarząd Główny, za zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie pracy, w I kwartale br., w skali krajowej i wojewódzkiej.

Załoga Wojewódzkich Zakładów Artykułów Gospodarskich i Przemysłu Terenowego w I kwartale wykonała plan produkcyjny w 110 proc., a koszty własne obniżyła o 13,5 proc.

We współzawodnictwie brało udział 98,1 proc. załogi. Wyróżnili się w tym okresie: Stanisław Celiński, wyrabiający przeciętnie 200 proc. normy, Franciszek Piskorz — 201 proc., Franciszek Kica — 204 proc., Konstanty Szczurek — 228 proc., Janina Bałuszek — 215 proc. i Franciszek Zbożil — 222 proc. normy.

W czasie uroczystości wręczono również nagrody pieniężne i dyplomy uznania wyróżniającym się pracownikom. (cz)

Czytelnicy proszą...

Pacjenci Kliniki Urologicznej i Wewnętrznej oraz personel szpitala AM proszą PPK „Ruch", by kiosk przy ul. Kopernika 24 był lepiej zaopatrywany. Już w godzinach południowych trudno tu otrzymać gazetę, a o pismach ilustrowanych nawet nie ma co marzyć.

Pacjenci są zmuszeni udawać się po zakupy aż na Dworzec Główny, co nie jest pożądane, biorąc pod uwagę stan ich zdrowia. (1134)

*

Mieszkańcy ul. Kazimierza Wielkiego i sąsiednich proszą o zlikwidowanie przynajmniej jednej z trzech okolicznych restauracji oraz o otwarcie baru mlecznego. Ponieważ napoje alkoholowe sprzedaje się w sklepach PSS, a takich sklepów w okolicy jest kilka, nikt chyba nie będzie odczuwał braku jednego z barów restauracyjnych. (1243)

*

18 lokatorów domu przy ul. Janowa Wola 11 przypomina Zakładom Sieci Elektrycznej w Krakowie o podłączeniu kabla z ulicy do budynku. Mieszkańcy chętnie sami pokryją koszta związane z podłączeniem, byle tylko nie musieli czekać jeszcze nowych 8 miesięcy. (1246)

Kronika KRAKOWA

Miejski Komitet Frontu Narodowego wraz z Okręgowym Związkiem Cechów i Związkami Branżowymi zapraszają na zebranie w dniu 3 czerwca br., o godz. 18 w sali obrad Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (plac ww. Świętych 3/4).

Zebranie omówi konferencję genewską i sesję budżetową Sejmu PRL.

*

„Melodie i gwiazdy", czyli Koterbska, Brzeziński i orkiestra taneczna pod dyrekcją J. Szewczyka. Usłyszymy ich 2 i 3 czerwca br., o godz. 20, na dziedzińcu Collegium Nowodworskiego. Bilety możemy już zakupić w „Orbisie".

*

Żywą działalność rozwija ekipa łączności miasta ze wsią Dyrekcji Poczt i Telekomunikacji w Krakowie. Ekipa objęła ostatnio opiekę nad wsią Jawornik koło Myślenic. Wyjeżdżają tam często zespoły artystyczne z bogatym programem. Wygłaszane są również pogadanki i odczyty na aktualne tematy. Ekipa lekarzy z dyrekcji przeprowadziła badania mieszkańców. (cz)

*

Dział społeczno-oświatowy Muzeum Narodowego nie tylko propaguje sztukę w mieście, ale również organizuje wystawy terenowe.

Obecnie trwają przygotowania do wystawy „Ubiór i wnętrza w dawnej Polsce". Objeżdżać ona będzie miejscowości woj. stalinogrodzkiego, od września do grudnia br.

Redakcja: Kraków, Wiślna 2, II p
Redaguje: Kolegium.
Administracja: RSW „Prasa" ul Wiślna 2, III p., tel. 538-63.
Biuro Ogłoszeń: Kraków, Rynek Główny 46, tel. 553 40.
Telefony: redaktor naczelny i sekretariat 246 78, dział miejski 546 34 dział terenowy 219 48 i łączności z Czytelnikami 542 53 (w g. 10-17), dział sportowy, Piłkarz — Wielopole 1 IV p., tel. 543 58.
Zam. 1096. 5-B-16243

Teatr Satyryków znowu czynny

Po dwumiesięcznej przerwie, podczas której Teatr Satyryków występował we Wrocławiu, w Zielonej Górze, Lublinie i w innych miejscowościach, zobaczymy go ponownie w Krakowie, w jego stałej odtąd siedzibie: małej sali Starego Teatru. Począwszy od 2 bm., Teatr Satyryków wystawiać tu będzie przez miesiąc ostatnio grany program: „Pralnia komiczna", reżyserowany przez K. Szuberta. Po wakacjach, satyrycy krakowscy wystąpią z nowym, szóstym z kolei programem.

Bilety można nabywać w przedsprzedaży w „Orbisie" (Rynek Główny 41), a w dniu przedstawienia — w kasie Teatru. Administracja Teatru mieści się obecnie przy ul. Szpitalnej 40, I p., gdzie należy załatwiać bilety ulgowe.

Czytelnicy piszą

NALEŻY PODJĄĆ TĘ INICJATYWĘ

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych zwraca się z apelem do Chłodni Składowej, Centrali Produktów Naftowych, KPZB, Stoczni i Zjednoczenia Wodno-Inżynieryjnego, których samochody najczęściej przejeżdżają ulicami Portową i Dekerta.

Stan nawierzchni tych ulic, przez częste eksploatowanie, jest fatalny i wpływa na niszczenie taboru samochodowego. Dlatego też należy wspólnym wysiłkiem przystąpić do naprawy nawierzchni.

PRK prosi wymienione przedsiębiorstwa o pomoc przy zwózce żwiru, pospóły i tłuczni, samo zaś odda do dyspozycji ciężki sprzęt budowlany.

Inicjatywa PRK jest słuszna i powinna być przyjęta przez zainteresowane zakłady pracy. (1233)

PRZYKRE NIEDOPATRZENIE

„W dniu 20.V. br. otrzymałam z Utp. Kraków 1, Dział Radiofoniczny, zawiadomienie o unieważnieniu dowodu radiofonicznego nr 65536, z powodu nieuiszczenia opłat za miesiąc X, XI, XII 1953 r. i I, II, III 1954 rok. Nie wiem, jak się to stało, bo wszystkie opłaty uregulowałam, na co mam dowody w książeczce radiofonicznej. Zaznaczam, że w r. 1952 miałam podobną historię i straciłam cały dzień czasu, aby ją załatwić. Obecnie moje zdrowie nie pozwala mi na niepotrzebne chodzenie i prostowanie biurokratycznych pomyłek, dlatego proszę Redakcję o umieszczenie notatki w tej sprawie".

Wanda Główczyńska, Kraków, ul. Bałuckiego 1a/2. (1263)

CO·GDZIE·KIEDY

Teatry

Słowackiego — godz. 19.15 „Chory z urojenia".
Stary — (duża sala) — godz. 19.15 „Takie czasy", (mała sala) — godz. 19.30 „Pralnia komiczna".
Poezji — godz. 19.15 „Sen nocy letniej".
Młodego Widza — godz. 16.30 — koncert dla dzieci, godz. 19.15 „Magazyn Małgorzaty Charette".
Groteska — w objeździe.
Nurt — nieczynny.

Kina

Uciecha — „Dziennik marynarza" — godz. 16, 18, 20.
Wanda — „Zaporożec za Dunajem" — godz. 18, 20.
Warszawa — montowane rysunki — „Kimsobo podróżnik", „Przygody Gucia Pingwina" — godz. 16, 17.
Apollo — „Porwanie", godz. 15.45, 18, 20.15.
Wolność — „Świat się śmieje" — godz. 16, 18, 20.
Sztuka — „Wiosna w Moskwie" — godz. 15.45, 18, 20.15.
Młoda Gwardia — „Czuki Hek" — godz. 15.30, 17.30, 19.30.
Chemik — „Król Larwe" — (program składany) godz. 19.

Wystawy

Dom Plastyków — wystawa pejzażu.
Nowy gmach Muzeum Narodowego (al. 3 Maja) — wystawa „Oto Ameryka" — otwarta codziennie w godz. 12 — 20 z wyjątkiem poniedziałków.
Muzeum Lenina (ul. Zygm. Augusta 2, wejście od ul. Topolowej 5).
Czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 10 do 18.
Muzeum Etnograficzne (plac Wolnica) „Sztuka w stroju ludowym".
Wystawa w domu Szołayskich (pl. Szczepański).
Muzeum Archeologiczne przy PAN ul. św. Jana — „Zbiory archeologiczne".
Muzeum Historyczne miasta Krakowa, ul. św. Jana 12.
Pałac Sztuki — Wystawa wiosenna ZPAP.

Dyżury

POGOTOWIE RATUNKOWE

Pogotowie Ratunkowe — ul. Siemiradzkiego 1. Telefony: 222-22, 594-15 i 211-12 udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorzeniach oraz w przypadkach położniczych.

Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

DYŻUR POŁOŻNICZY
Klinika Położnicza A.M.

DYŻUR CHIRURGICZNY
II Klinika Chirurg.

DYŻURY APTEK
Floriańska 15, Stradom 2, pl. Boh. Getta 18, Łobzowska 20, Retoryka 1, Bronowice, Wyspiańskiego 4, Konopnickiej 3.

Radio

ŚRODA — 2.VI.54

5.00 Początek aud. 5.05 Wiad. por. 5.10 Aud. dla wsi. 5.35 Progr. dnia i kom. 5.40 Konc. por. 6.00 Stan pog. i dzien. 6.15 Mozaika sol. 6.30 Wiad. rad. 6.45 Aud. dla wych. przed szk. 6.50 Gimn. 7.00 Stan pog. i dzien. 7.15 Muz. pop. 7.43 Progr. dnia. 7.48 Stan pog. i wiad. 8.00 Muz. por. 12.04 Wiad. 12.10 Muz. lud. różnych nar. 12.45 Aud. dla wsi. 13.05 Progr. dnia. 13.10 Przegl. prasy stoł. 13.15 „Luboczka" — opow. A. Bondina. 13.35 Konc. sol. 14.00 Wiad. 14.09 Kom. o stanie wód. 14.10 Dla klas 3—4 „O fortepianie i pianinie". 14.30 Mel. film. i operetk. 15.00 Wszechn. Rad. 15.20 Muz. symf. 15.50 Aud. akt. 16.00 Aud. dla dzieci. 16.15 „Lajkonik". 16.17 Konc. popołud. 16.30 Dzien. krak. 16.45 Muz. franc. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 Konc. Krak. Ork. PR. 18.05 Mówi Huta im. Lenina. 18.15 Wiad. 18.20 Aud. konk. „Czy znasz tę książkę?" 18.25 Beethoven: Sonata op. 53. 18.50 „Słowiki syjamskie w lesie" — pog. 19.30 Muz. i akt. 19.25 O książce W. Żukrowskiego. 19.45 Konc. estrad. 20.40 Rep. lit. 21.00 Muz. tan. 21.30 Stan pog. i dzien. wiecz. 21.45 Wiad. sport. 21.50 Saint-Saens: „Samson i Dalila" — montaż op. 23.55 Ost. wiad.

U nas na działce

WALCZYMY ZE SZKODNIKAMI WARZYW

PROSZĘ spróbować moich pierwszych plonów: pierwszy pęczek rzodkiewki gruntowej.

— Dziękuję pięknie. Udała się panu. To zapewne najpopularniejsza odmiana gruntowa, „szkarłatna z białym końcem", tylko, że...

— Wiem, co chce pani powiedzieć: te podziurkowane liście nie wyglądają reklamowo.

— To dzieło „pchełki", która atakuje młode roślinki z rodziny krzyżowych, a więc rozsadę kapustnych i rzodkiwiowate. Na szczęście, rok obecny nie sprzyja masowemu rozwojowi „pchełki", która potrzebuje suszy i ciepła.

— Ale za to panoszy się na terenach pierwotnie zadarnionych lub nawożonych śmieciem. Ponieważ zaś większość gruntów działkowych to albo dawne trawniki, albo wysypiska śmieci, dlatego właśnie na działkach trzeba na tego szkodnika zwrócić szczególną uwagę.

— Zresztą zwalczanie „pchełki" nie jest trudne: przede wszystkim nie należy dopuszczać do silniejszego wysuszenia gleby. W okresie suszy, trzeba rozsadę kapustnych i rzodkiewki obficie podlewać wodą, a — jeśli to nie wystarczy — opylać młode rośliny Azotoxem, zwłaszcza po podlewaniu.

— Słyszałem, że zamiast Azotoxu można stosować drobny pył wapienny, lub nawet drzewny popiół.

— W ubiegłym roku, na tym zwalczaniu „pchełki" obfitym podlewaniem, wyszłam, jak Zabłocki na mydle. — Co prawda „pchełkę" wytępiłam zupełnie, ale za to wystąpiła „czarna nóżka", której właśnie sprzyja nadmiar wilgoci...

— Jak wygląda ta choroba?

— Siewki kapust czernieją u nasady łodyżek, czernienie to posuwa się ku górze, łodyga staje się wiotka, roślina słania się na boki i więdnie. Na szczęście choroba ta atakuje tylko zupełnie młode rośliny, częściej w inspekcie lub rozsadniku, aniżeli w gruncie.

— I czy opanowała pani tę chorobę?

— Zmniejszyłam podlewanie i posypałam przestrzeń między rządkami miałem z węgla drzewnego, ale przypuszczam, że rozsada już przyszła zarażona z inspektu i dlatego musiałam co kilka dni wyrywać chore rośliny i niszczyć je, aby nie dopuścić do rozwleczenia choroby na resztę. W ogóle zwalczanie „czarnej nóżki" nie rokuje pomyślnych rezultatów.

— Podobnie jest z kiłą kapuściana, która u dorosłych roślin objawia się nieforemnymi zgrubieniami na korzeniach. Zgrubienia te gniją, śluzowacieją a cała roślina przewraca się i ginie. Kiła kapuściana jest klęską polowej uprawy kapust na skalę handlową, niszcząc niejednokrotnie całe hektary plantacji. Ponieważ zarodniki tej choroby tkwią w samej ziemi, przeto na takim zakażonym terenie trzeba przerwać uprawę kapustnych na kilka lat, a glebę poddawać co roku silnemu przemrożeniu, przez pozostawienie w tzw. ostrej skibie przez zimę. (Steb.)

Odpowiedzi REDAKCJI

Z. Juchówna, Kraków. Wasze zażalenie przesłaliśmy do Dyr. P. i T., gdzie zostanie ono rozpatrzone. O wyniku powiadomimy. (1203)

Czytelniczka. Po 7 kl. szkoły podstawowej, można być przyjętym do rocznej szkoły przy Ośrodku Szkolenia Młodszych Pielęgniarek PCK, Kraków, ul. Gen. Świerczewskiego 19. Podanie trzeba przesłać zaraz. (1223).

St. Grzegorska, Dietla 60. Interweniowaliśmy. MRN powiadomiła nas, że remont budynku był zaplanowany na II kwartał br. Roboty remontowe rozpoczęto 22.3. i mają być ukończone pod koniec maja br. Wykonano już roboty dekarsko-blacharskie, a roboty kanalizacyjne są w toku. (986)

Lokatorzy domu. Sprawdzaliśmy. Śmieci zostały z podwórka wywiezione. (1032).

Mieszkańcy Jugowic, AZ, Kraków. Po naszej interwencji, Prez. MRN uznało słuszność życzeń mieszkańców Jugowic. Wszczęto postępowanie celem otwarcia uspołecznionej placówki handlowej w lokalu obecnego prywatnego baru. (3344-II)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MASZYNISTKA RUTYNOWANA potrzebna od 1 czerwca br. Podania ze szczegółowymi życiorysami składać w Biurze Ogłoszeń RSW „Prasa", Kraków, Rynek 46. Dla Nr. 33. 33

2 SPAWACZY, 6 ŚLUSARZY WYKWALIFIKOWANYCH zatrudni natychmiast **Zjednoczenie Urządzeń Klimatyzacyjnych i Wentylacyjnych Zakład Produkcji Pomocniczej, Kraków, ul. Bronowicka 64.** 17766/b

KALKULATORA **z praktyką, w dziale mechanicznym obróbki metali** zatrudni od zaraz **Zakład Aparatów Naukowych U. J. Kraków, Tomasza 30.** Zgłoszenia od 8 — 15 godz. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K-1789/b

KALKULATORÓW KOSZTORYSOWYCH wysokokwalifikowanych, obeznanych z budownictwem przemysłowym zatrudni od zaraz w **Dziale Kosztorysów Krakowskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane, Kraków, ul. Karmelicka 46.** Zgłoszenia w Działach Kadr i Kosztorysów. K-17887/b

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA

PIELĘGNIARKA na wyjazd, na lipiec, do Juraty poszukiwana. Oferty 6725 „Prasa", Kraków, Rynek 46. 6725

PRZYJMĘ chłopca do praktyki ślusarskiej. Zgłoszenia Kraków, ul. Poselska 26 Warsztat Mechaniczny. 6791

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem. Kraków, ul. Blich 3 m. 1. 6804

KUPNO

PŁYTY gramofonowe znanych marek kupię. Kraków. Telefon 597-12, po południu.

PIANINO lub fortepian, krótki kupię. Kraków, telefon 538-75. 6895

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD małolitrażowy, stan bardzo dobry (silnik niedotarty) sprzedam tanio. Kraków, Skłodowskiej 9—9, telefon 245-69. 6768

WARSZTAT tkacki — pojedynczy, nowy sprzedam tanio. Kraków, Azory, Wysockiego 648. 6792

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego Oferty 6756 „Prasa", Kraków, Rynek 46.

POSZUKUJĘ części lokalu sklepowego na repasację pończoch. Oferty 67557 „Prasa", Kraków, Rynek 46. 6757/a

POKOJU przy rodzinie poszukuje dla starszej Pani. Oferty 6763 „Prasa", Kraków, Rynek 46. 6763

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią półkomfortowe (parter — ogród) w Sopocie na podobne w Krakowie. Oferty 6773 „Prasa" Kraków, Rynek 46. 6773

ZGUBY

KUCHARSKA Władysława, zam. Kraków zgubiła kartę meldunkową. 6780

ŚLIWIE Marianowi zam. w Krakowie skradziono legitymację Związku Zawodowego oraz pokwitowanie ankiety. 6708

PIORUN Maria, zam. w Nowej Hucie zgubiła przepustkę służbową wydaną przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. 6707

SZELĄG Józef, zam. w Zakrzowie, pow. Kraków zgubił przepustkę służbową wydaną przez Zakłady Budowy Maszyn i Aparatury. 6714

KAMSKA Stefania, zam. Spytkowice, pow. Wadowice zgubiła legitymację ubezpieczeniową Nr. 438276. 6715

CZYŻ Annie zam. w Krakowie skradziono przepustkę służbową wydaną przez Zakłady Wytwórcze Podzespołów Telekomunikacyjnych. 6716

URAMEK Emil, zam. Żabno, pow. Dąbrowa Tarnowska, zgubił legitymację służbową Nr 38415 wydaną przez D.O.S.Z. w Krakowie. 6717

MARCHIEWICZ Lidia, zam. Kraków, zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Technikum Geologiczne. 6734

SUFCZYŃSKA Maria, zam. w Krakowie zgubiła legitymację służbową Nr. 4998 wydaną przez Bank Inwestycyjny. 6749

MOSKAL Julian, zam. Sułkowice, pow. Myślenice zgubił kartę meldunkową, oraz pokwitowanie ankiety. 6771

WRÓBEL Aleksander, zam. Kraków zgubił legitymację służbową Nr 305, wydaną przez Instytut Badawczy Leśnictwa.

BRZEZIŃSKIEJ Krystynie, zam. w Krakowie, Garbarska 8 skradziono legitymację ubezpieczeniową. 6795

GRUSZCZYŃSKI Jan, zam. Kraków, zgubił legitymację szkolną Nr 669857 wydaną przez III Liceum TPD. 6796

FERENC Władysław, zam. Kraków, zgubił legitymację szkolną wydaną przez AGH. 6797

SZYMONIAK Leszek, zam. Kraków, zgubił kartę meldunkową. 6799

STASICKI Tadeusz, zam. Kraków zgubił świadectwo dojrzałości wydane przez Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe w Stalinogrodzie — Wydział Elektryczny w roku 1951. 6801

SZYDEŁKO Aleksander, zam. w Nowej Hucie zgubił prawo jazdy kat. III, oraz zaświadczenie ukończenia kursu operatorów, ciężkiego sprzętu budowlanego.

KNAPIK Mieczysław, zam. Kraków, zgubił przepustkę Zakładów Wytwórczych Podzespołów Telekomunikacyjnych nr 7. 6817

KMIECIK Franciszek, zam. w Modlniczce zgubił przepustkę służbową wydaną przez Krakowskie Zakłady Odlewnicze. 6820

OLKIEWICZ Halina, zam. w Krakowie zgubiła legitymację szkolną Nr 975/974 wydaną przez Państwową Szkołę Dietetyczek w Krakowie. 6849

NAWROCKI Adam, zam. w Igołomii, pow. Miechów zgubił dowód osobisty. 6850

MALISZEWSKA Stanisława, zam. Olkusz ul. Augustiańska, Blok 5 m. 12 zgubiła kartę meldunkową, legitymację szkolną, przepustkę do warsztatu szkolnego. 6854

KŁECZEK Danucie skradziono legitymację nauczycielską Nr 633 wydaną przez Wydział Oświaty w Olkuszu. 6856

FALANDYS Karolina, zam. Kraków, zgubiła legitymację Związku Zawodowego Nr. 052403. 6860

LICHOŃ Zofia, zam. Kraków — Borek Fałęcki zgubiła świadectwo ukończenia Szkoły Handlowej. 6867

BOCZARSKI Adam, zam. Kraków zgubił świadectwo ukończenia Szkoły Zawodowej. 6878

Echo SPORTOWE

Kadra piłkarska ustalona na konferencji w Krakowie

Prawdopodobnie jeszcze w tym roku

powstaną w większych ośrodkach ligi juniorów

PAŃSTWOWA Rada Trenerów na konferencji odbytej w Krakowie ustaliła piłkarską kadrę narodową na miesiąc czerwiec i lipiec. Kadra dzieli się na dwie grupy, z których wyłonione zostaną reprezentacje na mecze międzypaństwowe.

W skład kadry A weszli następujący zawodnicy: bramkarze — Szymkowiak, Wyrobek. Obrońcy — Hejosz, Orłowski, Korynt, Kaszuba, Durniok. Pomocnicy — Suszczyk, Bieniek, Grzywocz, Mamon. Napastnicy — Brychcy, Kempny, Cieślik, Jaworski, Jezierski, Alszer, Trampisz i Soporek.

Kadra B: bramkarze — Grom, Stefaniszyn, Paprotny. Obrońcy — Czaja, Poćwa, Krygier, Wrzos, Woźniak. Pomocnicy — Jańczyk, Siekiera, Zientara. Napastnicy — Piątek, Pohl, Sobek, Styś, Goleś, Kubocz, Hachorek, Szalecki. W skład kadry B wchodzą sami młodzi piłkarze, których wiek (z wyjątkiem Stefaniszyna) nie przekracza 25 lat.

Kadra narodowa juniorów: bramkarze — Mainka, Wąsowicz. Obrońcy — Skibiński, Szafran, Molenda, Korc, Pohl, Radzim. Pomocnicy — Malarz, Sobolewski, Michel, Chomiszczuk, Wlazły. Napastnicy — Słysz, Wróbel, Kozłowiecki, Grabowski, Norkowski, Lewandowski, Ciupa, Rzychoń, Reichel, Nowak.

Przed meczem z NRD juniorzy zgrupowani zostaną od dnia 10 bm. na treningowym obozie w Spale, który prowadzić będą trenerzy: Hajdu, Gazur i Pegza.

W ramach przygotowań do tego spotkania piłkarze kadry B rozegrają w dniu 10 bm. spotkanie sparringowe w Krakowie z jedną z miejscowych drużyn.

NA odbytym w Krakowie plenarnym zebraniu sekcji piłki nożnej Głównego Komitetu Kultury Fizycznej postanowiono również utworzyć w większych ośrodkach piłkarskich klasy wydzielone juniorów, które nosić będą nazwy młodzieżowych lig piłkarskich.

LIGI takie powstaną przede wszystkim w miastach wojewódzkich i składać się będą z 8—12 drużyn. Mistrz ligi w danym okręgu rozegra decydujące spotkania (mecz i rewanż) o mistrzostwo województwa z mistrzem klasy niższej juniorów. Zwycięzca reprezentować będzie województwo w finałowych rozgrywkach o mistrzostwo Polski juniorów.

Wysunięto także propozycje, aby ligi młodzieżowe utworzyć w następujących ośrodkach: Stalinogród, Kraków, Łódź, Wrocław, Gdańsk, Warszawa i Poznań. Rozgrywki prowadzone będą systemem jesienno-wiosennym i rozpoczęłyby się jeszcze w bieżącym roku. (as)

Przed mistrzostwami świata w szermierce

9 czerwca zadźwięczą na planszach w Luksemburgu klingi najlepszych szermierzy, rozpoczynających w tym dniu walkę o tytuły mistrzów świata na rok 1954. Do chwili obecnej najliczniej obsadzona jest szpada. Start w niej zapowiedzieli reprezentanci 24 państw. Tytułu mistrzowskiego w tej konkurencji bronić będzie drużyna węgierska.

Bardzo ciekawie zapowiadają się walki w szabli, gdzie najpoważniejszym kandydatem do złotego medalu są mistrzowie z roku ub. — zespół Węgier.

Kandydatkami na ponowne zdobycie mistrzostwa są również węgierskie florecistki. W konkurencji tej zapowiedziały start reprezentacje 11 państw. Silną obsadę będzie miał również floret mężczyzn, do którego zgłosiło się już 16 drużyn z obrońcą tytułu — Francją.

O ile szabliści są dobrze przygotowani do turnieju, o tyle szpadziści przejdą pewien spadek formy. Szpadziści będą prawdopodobnie walczyć tylko w konkurencji indywidualnej. Trenerzy nie podjęli jeszcze ostatecznej decyzji w tej sprawie. Postanowiono natomiast nie obsadzać turnieju drużynowego we florecie kobiet i mężczyzn. We florecie mężczyzn przewidziany jest jedynie start jednego reprezentanta Polski, którym będzie prawdopodobnie Z. Przedziecki.

Zerwów padł rekord Polski w podnoszeniu ciężarów

W międzymiastowych zawodach w podnoszeniu ciężarów Inowrocław — Grudziądz, które zakończyły się zwycięstwem atletów Inowrocławia 4:3— Hejdek w wadze ciężkiej pobił rekord Polski w wyciskaniu, uzyskując 1[illegible] kg. W trójboju zawodnik ten osiągnął 337 kg.

Triumf koszykarzy ZSRR

Turniej koszykówki w Mediolanie zakończył się pięknym sukcesem drużyn ZSRR. Węgier i CSR, które zajęły w tej kolejności czołowe miejsca, wygrywając wszystkie spotkania z drużynami zachodnio-europejskimi: Francją, Belgią i Włochami.

W decydującym meczu o pierwsze miejsce ZSRR pokonał Węgry — 78:62, kończąc turniej bez porażki (5:0 pkt.). Drugie miejsce zajęły Węgry — 4:1 pkt., a trzecie Czechosłowacja — 3:2 pkt., 4) Francja — 2:3 pkt., 5) Włochy —1:4 pkt., 6) Belgia — 0,5 pkt.

W ostatnim dniu CSR wygrała z Włochami 74:56, a Francja z Belgią — 87:54.

KRONIKA sportowa

☐ **W ub. niedzielę** w Nowym Sączu odbyła się Powiatowa Spartakiada Ludowych Zespołów Sportowych z terenu powiatu nowosądeckiego. W Spartakiadzie wzięło udział ok. 200 uczestników, w tym ok. 50 kobiet. Z uzyskanych wyników na uwagę zasługuje rezultat Obruta (LZS Barcice) na 100 m — 11,6 sek, na 200 m — 23,8 sek, 400 m — 59,6 sek. i w skoku w dal 5.70 m. W strzelaniu z łuku zwyciężył Majek (LZS Piątkowa) uzyskując na 300 możliwych — 240 pkt.). Organizacja Spartakiady słaba — zainteresowanie duże.

☐ **W niedzielę** rozegrano również w Nowym Sączu bieg na przełaj o puchar przechodni TKS Spójnia Nowy Sącz. W zawodach tych na dystansie 3 km startował 67-letni Jan Skorupka z Nowego Sącza, który uzyskał czas 13,59 min. Pozostałe wyniki: 500 m: kobiet: 1) Konar (Zryw) 2,02; 1000 m juniorów: 1) Kubas (TPD) 2:52,8 min. 3000 m seniorów: 1) Gurgonowicz (Spójnia) 10,13 min.

☐ **Zawodnicy sekcji bokserskiej** krakowskiego AZS rozegrali ostatnio w Olkuszu towarzyskie propagandowe zawody pięściarskie z miejscową Spójnią. Zwyciężyli bokserzy AZS 14:6. Pięściarze AZS rozegrali również walki pokazowe. Spotkanie to wzbudziło w Olkuszu duże zainteresowanie.

☐ **W rozegranym** w ub. niedzielę meczu o Puchar Polski Budowlani Pychowice zwyciężyli AZS Kraków 3:0. (w.q.)

Włókniarz-Garbarnia mistrzem klasy B w tenisie stołowym

OSTATNIO rozegrane zostały spotkania finałowe o mistrzostwo klasy „B" w tenisie stołowym. Pierwsze miejsce w rozgrywkach zajęła drużyna Włókniarza - Garbarni zwyciężając Ogniwo MRN 6:3 i wygrywając w identycznym stosunku ze Startem Skórzani. Ogniwo MRN pokonało Start Skórzani 6:1. Wszystkie trzy drużyny uzyskały awans do klasy „A".

*

W spotkaniu o mistrzostwo ligi wojewódzkiej kobiet pingpongistki Spójni Zakopane pokonały Start nr 215 10:0, a przegrały z AZS 3:7.

Obniżka cen powiększyła wartość Twego wkładu w PKO

Fragment Zamku Wawelskiego

Śliwa osiągnął przewagę w partii z Filipem

Na międzynarodowym turnieju szachowym w Pradze (eliminacje do mistrzostw świata) trzecia partia naszego mistrza Śliwy, w której spotkał się z czołowym zawodnikiem CSR — Filipem, została odłożona z nieznaczną przewagą Polaka. W pozostałych spotkaniach III rundy Basyoune (Egipt) wygrał z Lundinem (Szwecja), Olafson (Islandia) z Koskinenem (Finlandia) i Palmarson (Islandia) z Minewem (Bułgaria).

Remisami zakończyły się partie: Ulmann (NRD) — Stahlberg (Sz), Pedersen (Dan.) — Solin (Fi) i Kluger (Węg.) — Sajtar (CSR).

Mistrzostwa warszawskiego OW

W DNIACH 1 — 4 bm. odbywają się w Krakowie letnie indywidualne mistrzostwa Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

Mistrzostwa te rozgrywane są w konkurencjach lekkoatletycznych, boksie, gimnastyce, zapasach, szermierce, pływaniu i podnoszeniu ciężarów.

Poszczególne imprezy rozgrywane są na stadionie przy ul. Bronowickiej, w hali przy ul. Zwierzynieckiej, w sali sportowej przy ul. Waryńskiego oraz w pływalni MDK — ul. Krowoderska.

W dniu dzisiejszym, w drugim dniu mistrzostw, rozegrane zostaną konkurencje lekkoatletyczne, gimnastyka (w klasie II), boks — półfinały, zapasy (sala przy ul. Bronowickiej) oraz szermierka (szabla — w hali ul. Zwierzyniecka). Wszystkie konkurencje rozpoczną się o godzinie 9.

ZDOBYWAMY SPO

Na otwarcie Festu „Dni Krakowa"

sławetnej Miejskiej Rady Narodowej Ordynacya

(Dokończenie ze str. 1)

DNIA przetoż dzisiejszego, z woli i przykazania Wielmożnej Zwierzchności Miejskiej, rozpocząć się ma i trwać do czasu przyszłej odmiany miesiąca nieprzerwana series festynów, triumfów, pląsów i wszelakich ucieszych widowisk i komedyj. Zgoła sceptr rządów w tym mieście ujmie łaskawy Apollo z pozłocistą w ręku cytarą i dziewięć Panien Helikońskich. Wszędy po rynkach i ulicach, w gospodziech i na theatrach, okazować mają swą sztukę co najznamienitsi aktorowie i komedianci, krotofilne igrce, chwisty, błaźnowie i rybałty, zawołane połykacze żywego ognia i ostrych mieczy saraceńskich. Niech wszędy zabrzmią rozkoszne melodie gędźby na arfach, lutniach, wiolach, szałamajach, puzanach i kotłach, a uczone chorusy niechaj głosy wdzięcznymi zapleją im do wtóru. Okrom zasię wszytkich onych festów, kwoli rozradowaniu mężów i białych głów, dziatek, żaków, młodzieńców i starców, z przystojną solennością święcone będą prastare ojczyste obrzędy, jako było zwyczajem w leciech minionych u sławnych antecessorów naszych, mianowicie tatarzyn zwierzyniecki zwan pospolicie Lajkonikiem, wróżebne Wianki na Wiśle tudzież ogniste Sobótki świętojańskie.

Byłoby wszelako przy srogiej mnogości wszystkich onych delicyów nierozumną i naganną rzeczą nie baczyć pilnie na przyzwoite w igrach umiarkowanie, co jako sprawiedliwie zapisali uczony Cicero i zachy Horacy, jest najprzedniejszą z cnót człowieczych. Z przykazania tedy Wielmożnych Panów Radnych, przystojną mierność konserwować należy w zabawach i trunkach, bez zbytecznego folgowania zdradnym pokusom Pani Wenus i Bachusa niecnoty. Ma też być wszędy w mieście zachowana należyta schludność i ochędóstwo. Wszytcy zasię mąciciele porządku, pijanice, ultaje i rzezimieszkowie popadną nie mieszkając w mocne dyby milicji, zamknięci będą w wieży lub kabacie i sromotnie karani na wolności, mieniu i dobrej sławie.

AŻE jako bywało w leciech minionych, w mury Krakowa naszego siła może zajechać gości i peregrynów z dalekich stron, przetoż Obywatele tuteczni, pomni na starodawne gościnności przykazy, obligowani będą wszytkich z poczciwością a szczyrym sercem przywitać, kwapić się i owszem z pomocą i wyręką, tudzież otworzyć przed nimi bramy domów i komnat swoich, jako ukazuje nam wszytkich od wieków szyroko i gościnnie rozwarta brama w herbie miejskim.

Aby zasię dzisiejszy dzień w zupełnym i powszechnym minął ukontentowaniu, przeto z rozkazania Wielmożnych Panów Radnych wzywa się wszytkich przytomnych tu Znamienitych Obywatelów i Sławetne Pospólstwo, by raczyło ninie duszkiem wychylić pełną prze zdrowie „Dni Krakowa", na pomyślność i chwałę roztropnego Urzędu Miejskiego, Ławników, wszytkich Zacnych Gości, jakoż i całego umiłowanego miasta Krakowa. Na samym przodku wszelako godzi się spełnić zdrowie na chwałę onych najmilszych sercom naszym budowniczych Nowej Huty, i tych niemniej, którzy przodując w nieutrudzonej pracy dają drugim chwalebne exempla, tudzież i onych wszytkich, co głusi na niecne podżegania i groźby, mężnie wojują o wieczne trwanie Pokoju.

Datum in praetorio Urbis Metropolitaneae Cracoviae, we wtorek, die prima Junii, Lata Tysiącznego dziewięćsetnego pięćdziesiątego czwartego.

Thaddaeus Mrugacz manu propria
Illustrissimus ac Magnificus
Proconsul et Praefectus
Urbi Metropolitaneae Cracoviae

Czy wiecie, że...

...zdobywca pucharu Szkocji w piłce nożnej na r. 1954 została drużyna Celtic, która odniosła w ten sposób wspaniały sukces zdobywając w jednym i tym samym sezonie mistrzostwo ligi i puchar. W finale Celtic pokonał na Hampden Park wobec 130 tysięcy widzów Aberdeen w stosunku 2:1 (0:0). O wyniku meczu zadecydowała bramka samobójcza. W Anglii uzyskanie „the double" udało się ostatni raz w ub. stuleciu drużynie Aston Villa (1896). W roku bieżącym bardzo bliski tego sukcesu był West Bromwich Albion, który jednak ostatecznie zdobył tylko puchar oraz wicemistrzostwo ligi.

...doskonały zawodnik duński w rzucie młotem, Sved-Aage Frederiksen, jeden z nielicznych pewnych kandydatów duńskich na wyjazd do Berna, doznał bardzo poważnej kontuzji biodra, tak, iż jego start w roku bieżącym stoi pod znakiem zapytania.

...zdobywca srebrnego medalu w Helsinkach w skoku o tyczce Don Laz, który od kilku lat był „cieniem" Bob Richadsa, obecnie jakoby go już ostatecznie prześcignął. Na ostatnich zawodach w Ohio Laz osiągnął świetny wynik 4,62. Jest to drugi wynik w historii lekkoatletyki światowej. Lepszy rezultat osiągnął jedynie Warmerdam w swoim rekordowym skoku 4,78. Drugi wynik Warmerdama wynosił już tylko 4,61. Nie bez słuszności rekord świata o tyczce uchodzi za najbardziej fenomenalny ze wszystkich rekordów lekkoatletycznych.

24 GODZINY NA STADIONACH ŚWIATA

* Pływacy francuscy klubu Racing zostali zaproszeni do Moskwy, gdzie mają przebywać od 12 do 23 czerwca.

* W Oslo rozpoczął sezon najlepszy średniodystansowiec norweski Boysen, który przebiegł 800 m w 1:53,3, bijąc Sartosa 1:54.

* W ZSRR 19-letni Bieliajew rzucił kulą 15,56 a 17-letni Berkinin skoczył 1,94.

* W Anglii Pirie przebiegł milę w 4:10,6, skok w dal Wilmshurt 7,33, trójskok Wilmshurt 14,91, dysk Pharach 48,44.

* Najlepszy kolarz NRD — uczestnik VII Wyścigu Pokoju — Schur wygrał tradycyjny wyścig dookoła Heinlente długości 226 km. Schur zainicjował ucieczkę i ponad 100 km jechał samotnie. Osiągnął czas 6:18.53 godz., zwyciężając następnego na mecie zawodnika Maue z Niemiec zachodnich o prawie 9 minut.

* Piłkarze wiedeńskiej Admiry pokonali reprezentację okręgu Lens 4:2 (2:1).

KARNECIK TURYSTY

△ W Elblągu przy ul. Tamka na utworzonej przystani kajakowej powstanie wypożyczalnia kajaków z hangarem mogącym pomieścić 10—15 kajaków.

△ W Słupsku na Pomorzu Zachodnim przeprowadzana jest przez władze konserwatorskie odbudowa i rekonstrukcja dawnego zamku książąt pomorskich. Jest to zabytek gotycko-renesansowy, którego początki sięgają XVI wieku, a który przebudowany został przez księcia Bogusława X w duchu renesansu. W okresie zaboru Prusacy urządzili tutaj koszary a później fabrykę. Przy pracach związanych z rekonstrukcją zamku odkryto dawną gotycką klatkę schodową, zabytkowe otwory okienne i szereg innych szczegółów, między innymi fragment średniowiecznej polichromii. Po ukończeniu odbudowy w zamku znajdą pomieszczenie zbiory muzeum słupskiego.

△ W dniu 16 maja br. odbył się w rejonie Kartuz, Studencki Raid Pieszy, w którym brali udział studenci ze wszystkich wyższych uczelni Wybrzeża jak: Politechniki Gdańskiej, Akademii Medycznej, Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. Uczestnicy raidu udali się z Gdańska do punktów wyjściowych samochodami, a następnie przebyli trasy dokonując po drodze czynów społecznych. Na 10 wyznaczonych trasach przeszło 550 osób.

Czy zbierasz znaczki?

* W tym roku w Bułgarii ukażą się znaczki dla upamiętnienia 5 rocznicy śmierci Dymitrowa. Przewidziane jest wydrukowanie serii złożonej z trzech sztuk.

* W Związku Radzieckim wydano znaczek dla upamiętnienia 50 rocznicy urodzin Waleriana Czkałowa — jednego z pionierów lotnictwa radzieckiego. Czkałow w 1937 r. wsławił się pamiętnym raidem transpolarnym Moskwa — Portland (USA). Popularny pilot leciał wówczas w towarzystwie Bajdukowa i Bieliakowa.

Janusz Meissner

NIEBIESKIE DROGI

— Prawdopodobnie. Tylko tak wyląduj, żebyśmy mieli na tym wracać.

Na prawo błyskało światło Falsterbo i widać było przylądek wrzynający się w morze. Elmer otrzymał współrzędne, wpisał je do dziennika, nadał meldunek do Kastrup.

Pułap rósł, w zbitej masie ciemnych chmur otwierały się białawe luki, pojedyncze obłoki pływały poniżej, jak przerażone owce odbite od stada.

Potem, gdy już minęli światło latarniowe w Skanör, ukazał się błękitny strzęp nieba, dalej drugi i trzeci, a chmury pojaśniały, zaczęły się rozpadać na grupy, nabierać kształtów, rzednąć.

Dobrowolski podał nowy kurs na statek latarniowy zakotwiczony na południe od Dragör, a Elmer wniósł ostatni zapis do dziennika i zawiadomił Piotra, że przechodzą na kontrolę w Kastrup.

Piotr ujął stery i czekał na zgłoszenie się stacji lotniska.

Na morzu raz po raz błyskał czerwony sygnał statku miotającego się w uwięzi kotwic, a w oddali wyłaniał się zarys brzegu. Wtem na samym horyzoncie spomiędzy obłoków wyjrzało słońce i jak stanął w świetle, jak jasna zjawa opromieniona aureolą zachodu.

O piętnastej czterdzieści pięć samolot „Il" oznaczony literami SP-ALL wylądował na lotnisku Kastrup pod Kopenhagą, a jego załoga stała się natychmiast przedmiotem zainteresowania podróżnych, kierownictwa i obsługi portu. Spoglądano z podziwem na tych Polaków, którzy potrafili przebić się przez sztorm szalejący od kilkunastu godzin nad Bałtykiem. Przez sztorm, który od rana paraliżował cały ruch lotniczy w Danii.

Dyrektor „Det Danske Luftfartselskab" [1]) uprzedzony o zbliżaniu się maszyny, zdążył przyjechać z Kopenhagi przed lądowaniem.

— Widziałem jak pan ją podprowadził — powiedział do Piotra po angielsku. — To wyglądało na wielkie ryzyko. Ale muszę przyznać, że wylądowaliście po mistrzowsku.

Piotr odrzekł, że to nie było takie niebezpieczne, jakkolwiek cały przelot należał do uciążliwych.

— Lecieliśmy bez pasażerów — dodał. — No i — czekają tu na nas, pan wie...

Dyrektor o tym wiedział naturalnie. Światowy Kongres Pokoju — tak. Należał do jego zwolenników. Stanowisko rządu Wielkiej Brytanii w całej tej sprawie wydawało mu się prowokacyjne. Podziwiał inicjatywę Polski i szybkość, z jaką zdołano zaimprowizować przeniesienie obrad do Warszawy. To było doprawdy imponujące!

Natomiast nie wiedział dotąd, że polska załoga już drugą dobę spędza w powietrzu.

Poinformowany przez Piotra, wyraził zdumienie, w którym można było wyczuć lekką nutę niedowierzania. Ale gdy obecny przy rozmowie kierownik ruchu pokazał mu dziennik pokładowy samolotu, natychmiast zmienił ton i bardzo uprzejmie zaprosił ich na obiad do restauracji dworcowej.

— Niech pan nie próbuje mnie przekonać, że nie jesteście głodni i zmęczeni, bo w to już naprawdę nie uwierzę — oświadczył jowialnie gdy Piotr się zawahał czy przyjąć zaproszenie. — I tak przecież nie możecie zaraz lecieć z powrotem! Teraz będziecie mieli pasażerów.

Była to słuszna uwaga. Sztorm mijał, komunikaty meteorologiczne zapowiadały szybką poprawę warunków atmosferycznych, a zwłaszcza podwyższenie się podstawy chmur na całej trasie, ale wichura jeszcze trwała.

Słońce otulone szkarłatnym płaszczem obłoków zaszło, pozostawiając po sobie fioletowe smugi. Kilka gwiazd zabłysło wśród błękitu. Lepiej było wracać nieco później przy dobrej pogodzie, niż dopędzić burzę, która oddalała się na wschód.

Zjedli więc obiad, a następnie — korzystając z gościnności dyrekcji — poszli się przespać w hotelu dla załóg.

Obudzono ich o dziewiętnastej, jak tylko start dla duńskich samolotów został otwarty. Dwie godziny snu po czterdziestogodzinnym wysiłku — to było bardzo mało; mąciło im się w głowach, bolały mięśnie, piekły oczy.

— No, polecimy z wiatrem — pocieszał ich Dobrowolski. — Przed północą będziecie spali we własnych łóżkach.

Flisak i Cygan poszli dopilnować uzupełnienia benzyny i oleju, Piotr przyjął pocztę i bagaż, potem pasażerów, którzy przyjechali z miasta.

Przed dwudziestą byli gotowi. Jakiś samolot startował przed nimi do Gothenburga, a potem przybył spóźniony z Amsterdamu, więc musieli czekać około piętnastu minut. Wreszcie otrzymali pozwolenie wykołowania na pas startowy i — „Good spead!" [1]) — od kierownika ruchu.

Motory zagrały potężnym akordem, pociągnęły. Samolot ruszył, światełka bieżni zaczęły płynąć naprzeciw — coraz prędzej, coraz prędzej. Wtem zwolniły, opadły niżej, zdawały się tonąć w ciemności, aż wreszcie cały ich rząd pochylił się, wykręcił jak na osi i nagle znikł pod czarnym skrzydłem.

Piotr skręcił w lewo, biorąc wysokość. Tęgi wiatr wypierał maszynę w górę, znosił ją w wirażu na wschód, ku cieśninie Drogden. Dobrowolski podał pierwszy kurs — 150°.

Ogromna łuna Kopenhagi została z tyłu. Na lewo błyszczały światła boi na szlakach żeglownych, obracały się promienie latarni morskich, świeciły statki, a dalej brzeg szwedzki żarzył się jak stygnąca sztaba żelaza wygięta w kształt litery S.

W dziesięć minut po starcie minęli Falsterbo i położyli się prosto na kurs do Warszawy. Księżyc — cienki nawias ze srebra — stał nisko schodząc już z nieba, po którym ścigały się obłoki. W dole pieniło się morze, puste i ciemne.

Piotr włączył żyroskop automatu sterującego i przez chwilę obserwował jego działanie. Maszyna niosła się w długich, łagodnych przechyłach, wracając po każdym z nich do poziomu. Automat prowadził ją dokładnie według kursu, przy którym koło rozpędowe osiągnęło pełne obroty. W obecnych warunkach ułatwiało to pracę o tyle, że można było mniej uwagi poświęcać utrzymaniu kierunku. Lecz Piotr wiedział, że nie wolno mu zdawać się wyłącznie na automat.

[1]) „Det Danske Luftfartselskab" — Duńskie Linie Lotnicze.

[1]) Good spead — dobrej szybkości (życzenie lotnicze).

(120) (D. c. n.)